

Tomasz Kaptanek

Śladami Tajemnic Etiopii.

Arka Przymierza & Inteligentny Projekt



CiekawaKsiazka.com

Tytuł książki

Śladami Tajemnic Etiopii. Arka Przymierza & Inteligentny Projekt.

© Copyright by Tomasz Kapłanek. All rights reserved. 2015.

© Wydawnictwo CiekawaKsiazka.com. KaProEx. Knurów. 2015

Printed by FotoiDruk X.2019

Wydanie pierwsze

Projekt okładki. Grafiki.
Tomasz Kapłanek

Fotografie
Piotr Kielski & Tomasz Kapłanek

Projekt układu typograficznego. Skład i łamanie.
Tomasz Kapłanek

ISBN 978-83-955071-0-6





Dziwna moc Arki Przymierza.

Nie jest tajemnicą, że w starożytności znano metodę magazynowania energii i nie była to prawda objawiona, czy wiedza z kosmosu, tylko wynik obserwacji i prostych zależności jakie zachodzą w naturze. Coś, co dziś nazywamy kondensatorem i znamy dokładnie jego fizyczną naturę, było dla starożytnych zaobserwowanym zjawiskiem, które kapłani praktycznie wykorzystywali. Czy Arka Przymierza mogła również służyć do magazynowania energii?

Współczesne teorie dotyczące Arki poszły o wiele dalej - różnego rodzaju badacze dopatrywali się w niej dipoli i przekazyńników, ale o ile z konstrukcyjnego opisu Arki pewne elementy mogły wskazywać na takie urządzenia to w spójnym opisie zawsze posiadały luki niepozwalające kompletnie je opisać. Poza tym byłyby to konstrukcje, aż nadto skomplikowane jak na owe czasy. Niniejsza teoria wynika wyłącznie z potwierdzonych wykopaliskami odkryć i oparta jest na tym, co było znane starożytnym, a także na źródłach spisanych w starożytnych tekstach i Biblii.

Arka Przymierza mogła być urządzeniem magazynującym energię, podobnie jak znana w starożytności bateria bagdadzka, czyli konstrukcja działająca jak współcześnie doskonale znany kondensator oparty na elektrolicie. W kontekście zwykłego kondensatora teoria ta ma jednak zasadniczą lukę w wyliczeniach dotyczących wytwarzania energii, ale w

kontekście traktowania Arki, jako superkondensatora jest jak najbardziej trafna i co najważniejsze przedrostek super nie oznacza tu wcale komplikacji konstrukcji kondensatora, a wręcz przeciwnie oznacza super uproszczoną budowę o niezwykłych właściwościach. Cechy tej konstrukcji ludzkość ponownie odkryła w minionych dekadach i zaczęła praktycznie wykorzystywać. Współcześnie kilka koncernów na świecie produkuje i sprzedaje je na skalę przemysłową. Niektóre z nich mają nawet bardzo ciekawą nazwę handlową: Gold Cap, czyli złoty kondensator. Niewiele to jednak ma wspólnego z użytym materiałem, choć złoto też mogłoby zostać tu użyte, ale byłoby nieopłacalne ekonomicznie.

Sam superkondensator natomiast ma wiele cech wspólnych z budową starożytnej Arki Przymierza według opisu biblijnego. Wszystko, co składa się na jego budowę starożytni znali i wykorzystywali, co potwierdzają wykopaliska i hieroglify. Na podstawie tego opisu biblijnego można stworzyć ludzki, inteligentny projekt superkondensatora i udowodnić, że ta konstrukcja rzeczywiście działała uzyskując efekt opisywany w Biblii.

Idźmy jednak po kolei. Czym jest kondensator i dlaczego zwykły kondensator nie odpowiada konstrukcyjnie działaniu Arki Przymierza? Kondensator w najprostszym ujęciu to po prostu dwie równoległe względem siebie płytki metalowe, które przewodzą elektrycznie i są od siebie odizolowane. Przestrzeń między nimi jest izolowana dielektrykiem, którym może być dowolny nieprzewodzący materiał na przykład powietrze lub drewno. Kondensator służy do gromadzenia ładunku elektrycznego. W prostych kondensatorach istotna jest biegunowość, a więc w jaki sposób podłączamy do niego źródło napięcia, czyli baterie. Należy tu zachować biegunowość, a więc

jednakowe podłączenie "+" i "-", bo inaczej kondensator może ulec zniszczeniu. Ta informacja jest niezwykle ważna, jak się później okaże w konstrukcji Arki Przymierza, gdzie zachowanie biegunowości nie było wymagane. Moc Arki, czyli ilość ładunku (Q) na metalowych płytach zależała od ich powierzchni, geometrii, rodzaju dielektryka, czyli izolatora w postaci na przykład drewna pomiędzy tymi płytami oraz podłączonego napięcia (U) z baterii według wzoru:

$$Q = C * U$$

Współczynnik proporcjonalności C jest to pojemność kondensatora. Patrząc na wzór wydawałoby się, że im większe napięcie przyłożymy tym większy ładunek uzyskamy. Nic bardziej mylnego. Znajdujący się w kondensatorze dielektryk (izolator) ma określoną wartość napięcia przebicia, którą jeśli się przekroczy po prostu uszkodzi kondensator i nie będzie działać.¹ Ta uwaga jest również istotna konstrukcyjnie jak się później okaże. Kolejna rzecz to fakt, że starożytni stosowali bardzo małe napięcia, bo takie mogli w sposób naturalny uzyskać z octu winnego stosowanego, jako elektrolit w baterii bagdadzkiej.

Oczywiście to dopiero współczesna nauka pozwoliła na dokładne zrozumienie i opisanie tego zjawiska. Ładując kondensator do napięcia z baterii uzyskujemy po naładowaniu kondensatora napięcie, które po odłączeniu baterii będzie się utrzymywać.

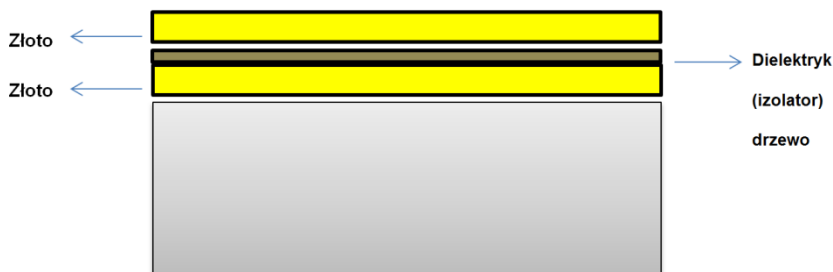
Tyle teorii w mega skrócie i to przedstawionej dla idealnego kondensatora, gdzie nie ma tak zwanej upływności, bo przez każdy

¹ Fizycznie powyżej tego napięcia ładunek przechodzi przez dielektryk z jednej elektrody na drugą i potencjały okładek wyrównują się, napięcie staje się zerowe, a za nim również ładunek staje się zerowy. To stanowi uszkodzenie.

kondensator zawsze płynie jakiś niewielki prąd wywołując starty energii, ponieważ opór między okładkami jest bardzo duży, ale jednak skończony.² Oczywiście starożytnym nie było znane Prawo Ohma, Kirchhoffa, dzielnik napięć, układ RC, całkowanie i różniczkowanie sygnału elektrycznego, ale to nie przeszkadzało obserwując naturę wykorzystać jej bardzo prosty aspekt, czyli naładowane płytki przez płyn organiczny, np. winny ocet.

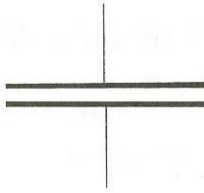
Skoro wiadomo już jak działa prosty kondensator, a opisy Arki wskazywały na taką konstrukcję, policzmy jaką mogła dysponować mocą. Sprawdźmy, czy mogła zadziałać jak opisuje to Biblia rażąc śmiertelnie ludzi?

Konstrukcję wieka Arki Przymierza stanowiły złote płytki przedzielone izolatorem jakim mogło być drewno.



Przy takiej konstrukcji otrzymujemy zwykły kondensator:

² Przypadek idealny to oporność R równa nieskończoności.



W czym jednak tkwi problem? Oczywiście w mocy Arki Przymierza, jaką można było w ten sposób uzyskać. Starożytni dysponowali niewielkim napięciem otrzymywanym z baterii bagdadzkiej, które były glinianymi dzbankami z sfermentowanym winem i wsadzonym weń prętem. Całość była uszczelniona, a uzyskiwane w ten sposób napięcie było stałe i wynosiło około 0.5 V.

Z przytoczonego wcześniej wzoru na pojemność kondensatora $C=Q/U$, nie wglębiając się w istotę elektrotechniczną po scałkowaniu uzyskujemy energię powstałą w wyniku przemieszczania się ładunku w czasie. Wzór na wykonaną pracę przemieszczania się tego ładunku, czyli energię Arki zapisujemy w postaci:

$$W = 1/2 * C * U^2$$

Stąd już krok do policzenia właściwej energii Arki Przymierza, jeśli wyliczymy tylko pojemność **C**. Wyznaczamy ją z poniższego wzoru wedle danych podanych w Biblii:

$$C = (\epsilon_r * S) / d , \text{ gdzie } \epsilon_r = \epsilon_0 \epsilon$$

Parametr d jest to odległość między złotymi płytami Arki oraz S to powierzchnia tych płyt. Z opisu Arki wiemy, że miały one wymiar po przeliczeniu z łokcia egipskiego (tj. 0,654 m): 80 cm x 80 cm x 140 cm, czyli S wynosiło 1,12 m² Odległość pomiędzy płytami jest nam nieznana, ale skoro Arka miała być potężna w swojej mocy, będziemy tak ją dobierać, aby uzyskać jak najlepszy parametr w końcowym wzorze na energię. Pozostaje jeszcze $\epsilon_0\epsilon$ co stanowi wartość znaną³, ponieważ dotyczy materiału z jakiego zostały wykonane płyty.

Warto tutaj zaznaczyć, że wybór złota jako elektrod był idealny. Złoto nie śniedzieje, może przetrwać tysiąclecia i ma zawsze tą samą przenikalność elektryczną. Choć nie jest najlepszym przewodnikiem w stosunku do miedzi to inne cechy sprawiają, że była idealnym wyborem jako materiału do budowy Arki.

Po podstawieniu do wzoru $W = 1/2 * C * U^2$ jedyną niewiadomą pozostaje nam grubość d użytego drewna do oddzielenia między sobą złożonych płyt - im będzie mniejszy tym energia będzie większa. Załóżmy więc, że starożytni użyli 1 centymetrowej warstwy drewna. Po przeliczeniu jednostek na metry i podstawieniu do wzoru wyjdzie nam o zgrozo ... iż energia uzyskana w ten sposób to zaledwie 42 J (dżula), czyli prawie nic! O co więc chodzi, czy Arka nie mogła działać tak jak opisuje to Biblia? I tu nagle dochodzimy do sedna odkrycia.

Co się stanie, jeśli wyrzucimy drewno i połączymy płyty ze sobą przez jakiś elektrolit organiczny, na przykład ocet winny, zupełnie bez dielektryka? Hmm ... energia wzrośnie wówczas do olbrzymich wartości! I to jest właśnie cały superkondensator.

³ ϵ_0 - stała dielektryczna próżni wynosząca $8,85 * 10^{-12}$ [F/m]

ϵ_p - bezwzględna stała dielektryczna dla suchego drewna



W ten sposób nasza współczesna nauka doszła do wyniku obserwacji, jakie poczynili już dawno starożytni i zaczęła to opisywać matematyką, fizyką, aż w końcu do produkcji trafiły superkondensatory znane w przemyśle, jako złote kondensatory, choć nie ze względu na użyty materiał. Kłania się tu starożytna prostota, ponieważ to zjawisko tworzy zupełnie nowy typ urządzeń, które są klasyfikowane pomiędzy kondensatorem a akumulatorem. Są one niezwykle proste w budowie, mają niezwykle długą żywotność i olbrzymią moc impulsową - a tak właśnie działała Arka - razita w jednej chwili. Superkondensatory posiadają olbrzymią pojemność pozwalającą tygodniami utrzymać energię, działają też w dużych zakresach temperatur od -20 do +50 stopni Celsjusza. Arka zwykle stała osłonięta przed nadmiernym wystawianiem na słońce w namiocie. Oddawanie energii z Arki odbywało się przez zwarcie jej z ziemią. Wymagała więc tabotu, aby nie ustawiać jej bezpośrednio na ziemi.

Potężny impuls jak opisuje Biblia potrafił razić nawet do odległości 2000 łokci. Oczywiście ginęli porażeni tylko ci, którzy nie znali jej działania i chodzili boso. Kapłani w drewnianych butach mogli czuć się względnie bezpieczni. Lewici posiadali odpowiednią wiedzę jak obchodzić się z Arką. W Księdze Jozuego napisano:

„Gdy ujrzycie Arkę Przymierza Pana Boga waszego i niosących ją kapłanów wyruszcie i wy z waszego postoju i postępujcie z nią. Zostawcie jednak przestrzeń około dwu tysięcy łokci między sobą a Arką i nie zbliżajcie się do niej”.



Jak właściwie działa superkondensator? Choć starożytni przez przypadek trafili w jego użyteczność, to dopiero współcześni mogą dokładnie wyjaśnić jego działanie. W połowie XIX wieku znany fizyk Helmholtz badał przepływ prądu przez cieczę i odkrył zjawisko, które zostało nazwane jego imieniem. Stwierdził on, że aby prąd popłynął przez przewodzący elektrolit, w którym zanurzono grafitowe elektrody, napięcie nie może być mniejsze od określonej wartości granicznej, zależnej od rodzaju elektrolitu. Kondensator standardowy nie może być ładowany ponad napięcie progowe, ponieważ zostanie uszkodzony. To już wiemy, ale co będzie się dzieć przy niskich napięciach?

Po podaniu niewielkiego napięcia z baterii bagdadzkiej poniżej tak zwanego napięcia granicznego, między elektrodami umieszczonymi w elektrolicie żaden prąd nie płynie i wygląda na to jakby w tym układzie występował izolator. Prąd nie płynie, jednak pod wpływem tego niewielkiego napięcia jony zawarte w elektrolicie przemieszczają się w kierunku "swoich" elektrod (kationy w stronę katody, aniony w stronę anody). Wprawdzie ze względu na małe napięcie nie mogą przekroczyć bariery na styku z elektrodami, niemniej gromadzą się przy tych elektrodach. Wykorzystanie odpowiedniego elektrolitu, na przykład sfermentowanego octu winnego pozwalało uzyskać niewielkie napięcie i podwójną warstwę Helmholtz'a. Tak powstawał superkondensator.⁴

Tradycyjne kondensatory nie są w stanie utrzymać ładunku dowolnie długo. Zjawisko strat energii, spowodowane niedoskonałościami

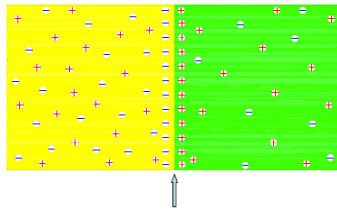
⁴ Pierwsze takie kondensatory pojawiły się mniej więcej dwadzieścia lat temu. W roku 1972 w japońskim koncernie Matsushita podjęto nad nimi prace. W roku 1978 Panasonic, który należy do tego koncernu, wypuścił pierwsze "złote kondensatory". Użyty materiał z reguły jest porowatym węglem aktywnym o dużej dzięki temu powierzchni, co pozwala na minimalizację ich rozmiarów. Konstrukcje te mają już jednak współczesną odstonę, ale idea konstrukcyjna jest nadal ta sama. Nazwa jest również znamienna "złoty kondensator" - czyżby hołd złożony dla starożytnej konstrukcji. Kondensatory bazujące na tej technologii oferują też inne firmy: Siemens Matsushita Components, PowerCache, AMS Electronic, NEC, Tokin, Kanebo i Elna

konstrukcji kondensatora i właściwościami użytego materiału dielektryka nazywa się upływnością kondensatora. W superkondensatorach upływność jest jednak bardzo mała! Arka mogła zatem utrzymać ładunek tygodniami. Część energii doprowadzanej i pobieranej z kondensatora było rozpraszane w postaci promieniowania elektromagnetycznego, które stanowiły niebezpieczeństwo dla stale przebywających w jej otoczeniu Strażników Arki. To jednak był efekt, który ujawniał się w dłuższym okresie czasu. Ciekawe, że Strażnicy Arki z Aksum nie umierają ze starości, a ich ciało zawsze jest szczelnie zasłonięte przed oczyma wiernych.

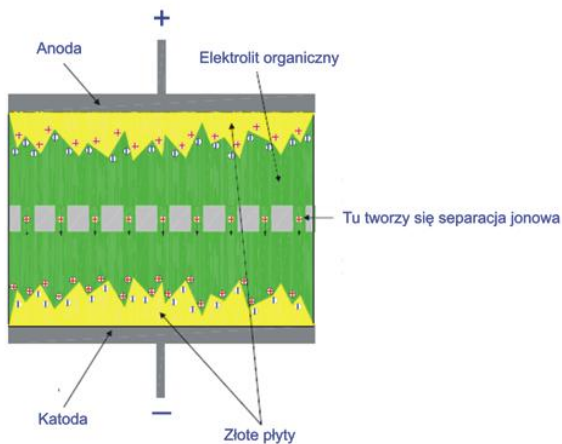


Fizyczna zasada działania Arki Przymierza.

Dwie nie połączone złote płyty posiadały stan równowagi materiałów o różnej przewodności elektrycznej, a po złączeniu na ich granicy tworzy się tak zwana podwójna warstwa elektryczna Helmholtza, która wpływa na przebieg procesów elektrochemicznych.



Podwójna warstwa elektryczna Helmholtza



W odniesieniu do Arki Przymierza katodę i anodę tworzyły złote płyty, a elektrolitem był winny ocet. Duża powierzchnia oraz podwójna warstwa elektryczna zapewniała Arce dużą pojemność. Dzięki elektrolitowi organicznemu można było uzyskiwać potężne energie:

E/U kJ/V	Napięcie [U/V]	Pojemność [C/F]	Prąd [I _{max} /A]	Wysokość mm	Waga kg
9/14	14	100	670	95	10.0
12/14	14	140	1350	130	14.5
25/14	14	255	2000	230	22.0

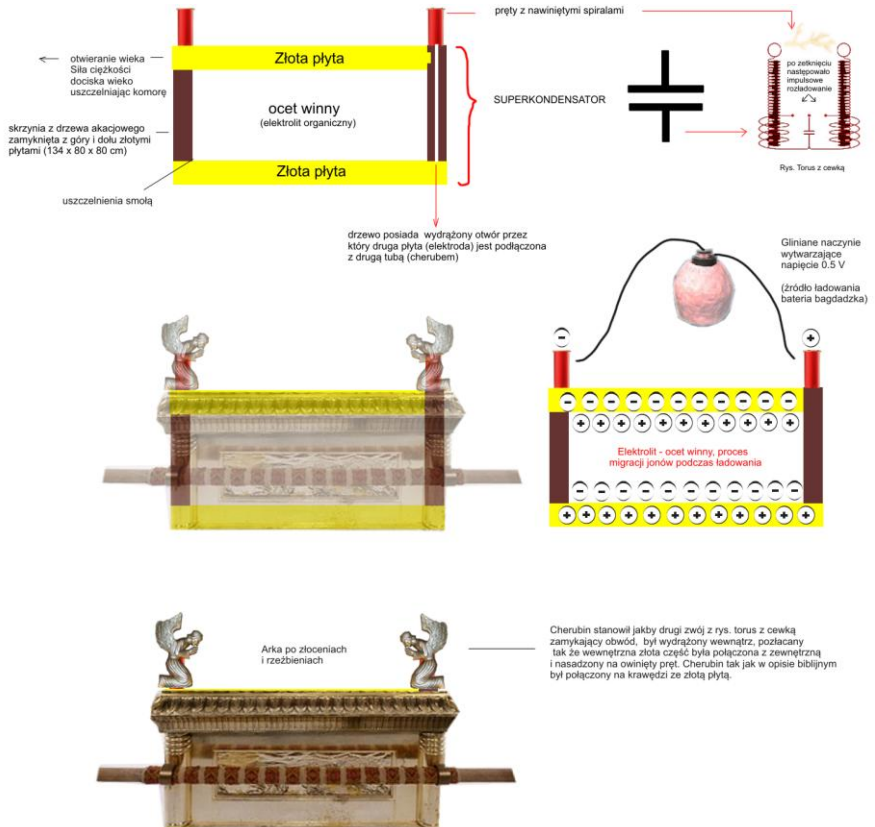
Samorozładowanie się przeciętnego superkondensatora jest niewielkie. Arka jako superkondenstaor mogła utrzymywać energię tygodniami. Jaką mocą mogła dysponować Arka Przymierza? Potężną. Cechy, jakie posiada współczesny superkondensator były dokładnie takie jakie posiadała Arka Przymierza w biblijnych opisach:

- wysoka trwałość
- duża moc impulsowa energii
- odporność na przepięcia
- ładowanie niskim 0.5 V napięciem
- nieistotna biegunowość
- praca bezobsługowa
- wysoka niezawodność i długi „czas życia”
- szeroki zakres temperatur działania
- mała gęstość energii

Skoro wiadomo już, czym jest superkondensator i mamy dokładne dane do odtworzenia Arki Przymierza na podstawie opisów biblijnych to spróbujemy wykonać działającą kopię Arki Przymierza zgodnie z Bożym Planem.



Projekt Arki Przymierza ⁵



⁵ www.arkaprzymierza.com.pl. Multimedia. Praktyczne wykorzystanie starożytnych metod uzyskiwania wolnej energii. Pierwszy projekt Autora: Arka Przymierza, jako zbiornik wolnej energii. Drugi projekt Autora: impulsowy generator wolnej energii na przykładzie schematu z glinianego talerza z Gwatemali.

Według opisu z Biblii do składania płynnej ofiary wymagane były naczynia do uzupełniania lub wymiany elektrolitu. Uszczelnianie skrzyni od wewnątrz było wykonane smołą. Nie było tu dielektryka jak w typowym kondensatorze płaskim.

Kopalnie Salomona to nie był mit tylko potwierdzony fakt historyczny, z tym że wydobywano tam nie złoto, tylko miedź. Złoto sprowadzono z Ofiru. Do budowy skrzyni wykorzystano raczej drzewo cedrowe niż akacjowe⁶, które było wykorzystywane później także do budowy Pierwszej Świątyni Jerozolimskiej. Cedr miał właściwości odporne na owady. Silny zapach cedru zniechęcał w szczególności groźne dla drewna termity. Skrzynia była wyjątkowo trwała i szczelna, niezwykła w swym rzeźbieniu, połączana od zewnątrz i od środka. Złote płyty były cienkie, ale dostatecznie duże powierzchniowo⁷, dzięki czemu uzyskano efekt gromadzenia dużej energii. Ładowanie skrzyni-superkondensatora odbywało się poprzez baterię bagdadzką, a pod cherubinami znajdował się element dla uzyskiwanego wyższego napięcia przez owiniętą wokół pręta miedź. Zbudowana w ten sposób prosta cewka zamieniała napięcie do wyższego uzyskując efekt jak w urządzeniu Van de Graffa. Ważny tu był fakt ładowania Arki niskim napięciem z naczynia zwanego

⁶ Nie do końca jest jasne jakiego użyto naprawdę drewna do budowy arki: akacjowego wg opisu biblijnego, czy może cedru albo iroko, które jest bardzo twarde i wykazuje odporność na działanie wilgoci i innych czynników. Nie atakują go termity, co miało szczególne znaczenie. W znacznym stopniu jest też odporne na działanie ognia.

⁷ Obecnie taki efekt uzyskuje się w superkondensatorach dzięki porowatej strukturze węgla aktywnego. Jeden gram porowatego, odpowiednio spreparowanego węgla aktywnego może mieć niewiarygodnie dużą powierzchnię kilku, kilkunastu czy kilkudziesięciu metrów kwadratowych. Węgiel aktywny nasączony elektrolitem pozwala zbudować superkondensator. Bryłka węgla aktywnego podobna jest do gąbki i ma ogromną powierzchnię, która styka się z ciekłym elektrolitem. Dzięki temu obecnie można znacząco zmniejszyć rozmiary superkondensatora.

baterią bagdadzką, która miała podobną konstrukcję jak butelka lejdejska.⁸



W butelce lejdejskiej naczynie ze szkła wypełnione było wodą i zatkane korkiem, który był przebity na wylot miedzianym drutem. Butelkę można było naładować elektrycznie stykając pręt z jakimś naładowanym ciałem. Poprzez drut i wodę prąd dostawał się do środka naczynia i ładował dodatnio lub ujemnie jego wewnętrzne ścianki. Pojemność elektryczną można było zwiększyć pokrywając szkło od zewnątrz i wewnątrz folią przewodzącą prąd oraz przedłużając drut tak, aby zetknął się z zewnętrzną warstwą folii.

W Arce Przymierza wewnątrz uszczelnionej skrzyni znajdował się ocet winny. Skrzynia była złożona od zewnątrz i wewnątrz przewodząc prąd podobnie jak robiła to w butelce lejdejskiej folia. Cechy Arki

⁸ 11 października 1745 roku dziekan kapituły katedralnej Ewald Jürgen Georg von Kleist (1700-1747) dokonał odkrycia, które potwierdziło, że starożytni mogli rzeczywiście używać kondensatorów. Kleist skonstruował kondensator elektryczny, zwany na świecie pod nazwą „Butelka Lejdejska”. Było to naczynie ze szkła wypełnione wodą lub spirytem i zatknięte korkiem, przez który przebito był na wylot miedziany drut. Butelkę można było naładować elektrycznie stykając pręt z naładowanym ciałem. Poprzez drut i wodę prąd dostawał się do środka naczynia i ładował dodatnio lub ujemnie jego wewnętrzne ścianki. Kleist wykonał przynajmniej 9 udanych eksperymentów. Na doświadczeniach von Kleista opierał się jeden z ojców założycieli Stanów Zjednoczonych Benjamin Franklin, wykonując w latach 1747 - 1753 własne eksperymenty, m.in z latawcem i „Butelką Kleista”. Za pomocą tych urządzeń gromadził energię elektryczną sprowadzaną z piorunów. Butelka Kleista zaginęła w 2008 roku. W Kamieniu Pomorskim w muzeum znajdują się jedynie jej fotografie i dokumentacje.

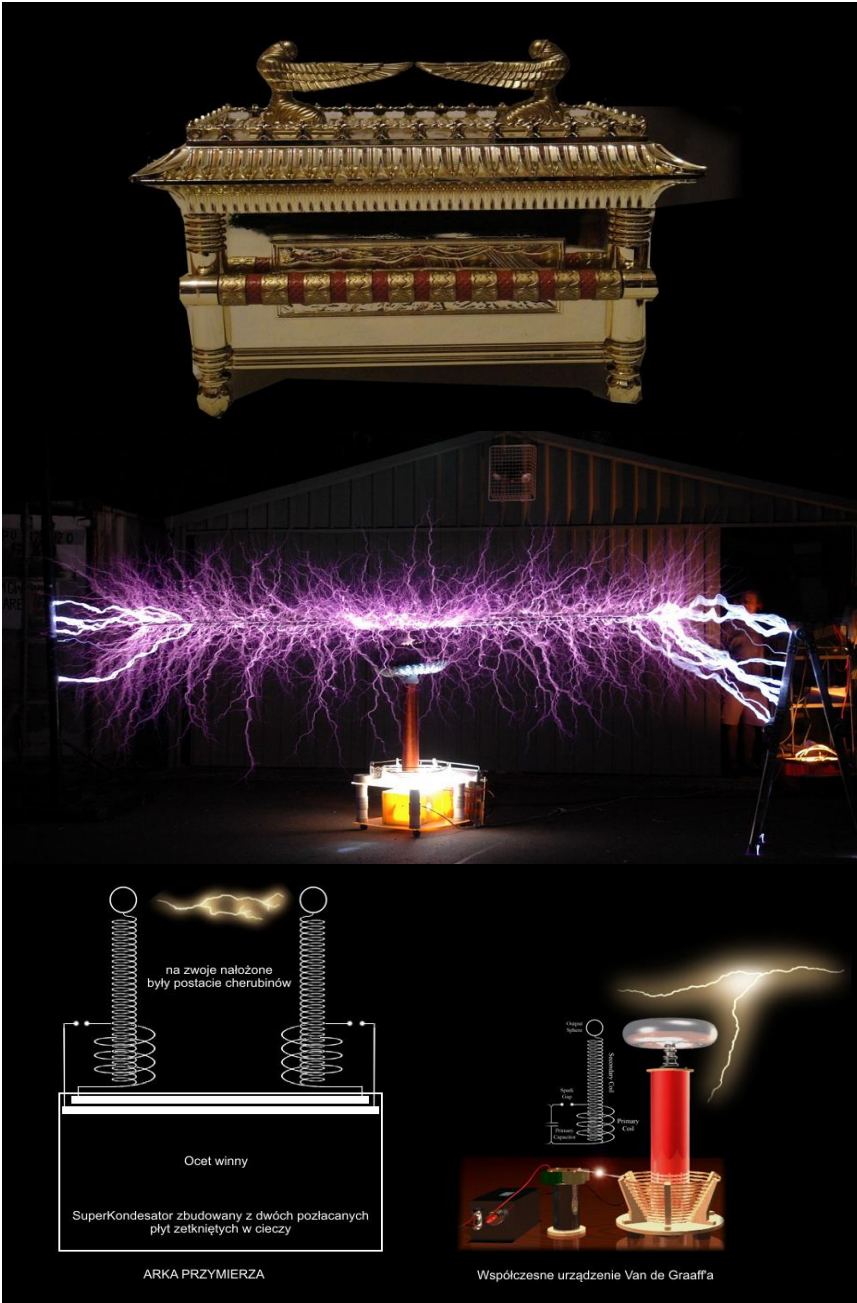
wykazywały jednak dużo lepsze parametry. To decydowało o jej niezwykłości.

Oczywiście nikt nie sugeruje, że starożytni znali matematyczne i fizyczne podstawy elektryczności opisane współcześnie. Był to wynik obserwacji natury. Baza wiedzy na ów czas był wystarczająca, aby starożytni dzięki ludzkiej inteligencji dokonywali takich obserwacji i praktycznie je wykorzystywali. Skoro potrafili połączyć przedmioty w wyniku elektrolizy, co zostało udowodnione, to nic też nie stało im na przeszkodzie do zbudowania starożytnego zbiornika energii określanego współcześnie mianem superkondensatora.

Dlaczego Arka była tak cudowna i tak hołubiona? Dlatego, że była doskonałym pomysłem na zmagazynowanie przenośnej energii. Cherubini stanowili torus, na którym nawinięta była cewka (jak przetwornica prądu Van Graffa). Cherubini wykonani byli z litego złota nasadzanego na torus. Kiedy Arka była pusta, bez elektrolitu można było trzymać w niej kamienne płyty z przykazaniami i pozostałe opisane w Biblii przedmioty. Superkondensator pracuje w warunkach -40°C do $+60^{\circ}\text{C}$. Aby można było uzyskać jak najlepsze warunki pracy Arka była trzymana w białym namiocie i była izolowana od bezpośrednio działających nań promieni słonecznych, co nie powodowało dodatkowych strat energii w wyniku zjawiska upływności. Przenoszona była bezpiecznie za pomocą drewnianych drążków działających izolacyjnie i włożonych w zamocowane doń pierścienie. Nie była stawiana bezpośrednio na ziemi, aby nie doszło do odprowadzenia ładunku, tylko na kamieniu lub kamiennym tabocie, co mogło później nabrać charakteru mistycznego w postaci ołtarza, na którym stawiano świętość. Kapłan nie dotykając ziemi lub izolując się od niej drewnianymi sandałami po dotknięciu cherubinów mógł wywołać impulsowe

rozładowanie Arki, co objawiało się błyskawicą. Impuls rozładowującego się superkondensatora był bardzo spektakularny stąd opisy niezwykle intensywnego światła, jakie biło od Arki. Promieniowanie elektromagnetyczne powstające przy impulsie odpowiadało opisywanym znamionom na ciele, jakie pozostawiała nieostrożnym lub niepowołanym.





ARKA PRZYMIERZA

Współczesne urządzenie Van de Graaffa

Na wyspie Tana Kirkos znajduje się w zamkniętym pomieszczeniu pozostałość, jak twierdzą mnisi, ze stroju Arcykapłana zajmującego się Arką Przymierza. Pektorał, który odkryliśmy podczas ekspedycji nosił podobno Arcykapłan. Był to metalowy strój w kształcie klatki zakładany na tułów i miał on funkcję ochronną. Z fizycznego punktu widzenia właśnie taką rolę pełni metalowa konstrukcja, która w momencie wyładowania chroni przed porażeniem.⁹ Metalowy pektorał miał na tyle dużą przewodność elektryczną, że płynące w nim prądy natychmiast kompensowały wymuszane różnice potencjału podczas wyładowania, co chroniło Arcykapłana przed porażeniem. Odnaleziony pektorał stanowi dowód pośredni, czym była w rzeczywistości Arka Przymierza.



⁹ Działanie ochronne pektorału podobne było do współczesnej klatki Faradaya, która jest metalowym ekranem chroniącym przed polem elektrostatycznym. Została skonstruowana w 1836 roku przez fizyka Michaela Faradaya, aby zademonstrować działanie praw elektrostatyki. Na powierzchni metalu potencjał jest w każdym punkcie równy przez co nie następuje wnikanie pola elektrycznego do wnętrza metalu. Dzięki temu we wnętrzu klatki, niezależnie od tego jak silnie jest ona naładowana nie ma niebezpiecznego pola elektrycznego.

Arka w swej prostej konstrukcji była doskonała, ponieważ sam superkondensator jest doskonały i posiada takie cechy jak:

- Niewielką degradację właściwości energetycznych przy wielokrotnym rozładowaniu i ładowaniu (nawet do miliona cykli ładowań - Arka mogła być zatem używana przez wieki).
- Bardzo duża szybkość ładowania/rozładowania (w porównaniu do baterii i akumulatorów)
- Duża sprawność cyklu (95% i więcej).
- Użyty materiał złoto nie śniedzieje, ma stałą przenikalność elektryczną, ogromną trwałość, nie utlenia się.
- Szeroki zakres temperatury pracy od -40°C do $+60^{\circ}\text{C}$, co było istotne w tamtej części świata
- Nie wymagała konserwacji
- Była wręcz bezobsługowa, wymagała tylko znajomości jej obsługiwania (Lewici)
- Brak określonej biegunowości. Nie wymagała konkretnych procedur ładowania. Można było po użyciu ładować ją nie zachowując konkretnego podłączenia „+” i „-” (katoda, anoda). To ją odróżniało od zwykłego kondensatora. Nie ważna była tu biegunowość.
- Działanie impulsowe (opisy biblijne)
- Można ją było bez uszkodzeń rozładować do zera.

Warto tu zatrzymać się nad kwestią użytego złota do budowy płyt Arki. Ze względu na dużą gęstość¹⁰ złota ani cherubini ani same płyty

¹⁰ Metrowa kostka (kostka o objętości 1m³) wody waży 1000 kg - oznacza to, że woda ma gęstość 1000kg/m³. Metrowa kostka złota waży 19300kg (ponad 19 ton) - gęstość złota wynosi

nie były wykonane z czystego złota. Wynika to z praw fizyki, gdzie 1 metr sześcienny złota waży ponad 19 ton. Częstym błędem w ludzkiej percepcji odbioru rzeczy, na które się patrzy jest błąd porównawczy. Pozłacaną sztabkę z żelaza może podnieść każdy. Sztabka czystego złota¹¹ waży jednak 250 kg. Złoto jest jednym z najcięższych metali na świecie, jest 19.3 razy cięższe od wody. Ilość złota w stopie określana jest karatach, gdzie 1 karat to 1/24 zawartości wagowej złota w tym stopie. Im wyższa liczba karatów, tym większa czystość złota. Współczesna technologia jest w stanie wytworzyć ze złota na tyle cienką warstwę, że staje się ona przezroczysta, ale z pewnością płyty opisywane w Biblii nie były, aż tak cienkie. Z pewnością też nie było to czyste złoto. Ze względu na wagę Arka Przymierza musiała być noszona przez czterech dorosłych mężczyzn.

Czy wędrujące plemię hebrajczyków było w stanie na terenach pustynnych wykonać Arkę Przymierza? Owszem. Do obróbki drewna, które miało posłużyć do budowy Arki użyto prymitywnych narzędzi: młotka z drewnianym trzonkiem i umocowanym na jej końcu kamieniem obwiązany sznurkiem. Sznurek wykonywano z włókien lnu, wykorzystywanego również do zszywania skór. Tkanina lniana miała swój początek już w starożytnym Egipcie, w okresie Starego Państwa ok. XXVII wieku przed Chr. Jako, że nie znano piły do cięcia drewna Besalel uderzając młotkiem w umieszczony w klocku drewna klin otrzymał podłużne deski wygładzane później archaicznym toporkiem. Arka posiadała po bokach pierścienie, w które wkładano długie tyczki umożliwiające jej przenoszenie. Do wykonania obręczy Besalel użył glinianego, niewielkiego pieca, w którym przez rozżarzone węgle

19300kg/m³; taka sama kostka zawierająca tylko powietrze ma masę ok. 1,3kg; gęstość powietrza to 1,3kg/m³.

¹¹ Czyste złoto jest na tyle plastyczne, że można je formować dłońmi.

osiągnano temperaturę 1064 stopni Celsjusza potrzebną do przetopienia złota. Worek, zszyty zwierzęcymi skórami, połączony z piecykiem, służył jako miech podsycający żar. Izraelici znali ten proces. Będąc niewolnikami wykonywali formy woskowe, na przykład obręczy i oblepiali je gliną. Podczas wypiekania wosk topił się pozostawiając w środku pustkę. Do stwardniałej formy glinianej wlewano ciekłe złoto i po wystudzeniu i rozbiciu formy otrzymywano zamierzony kształt. Skąd mieli złoto? Były to kosztowności całego plemienia. Arka dosłownie była więc Skarbem Narodu.

Kształt Arki Przymierza był wzorowany na arkach egipskich, takiej jak w grobowcu Tutenchamona. Przenośne arki były powszechne w Egipcie. Arka według opisu biblijnego wykonana była z drewna akacjowego lub cedru pokrytego złotem. Starożytni znali metody nakładania złota w procesie złocenia w ogniu popularnie nazywanym złoceniem ogniowym.

Na górze wieka znajdowały się cheruby zwrócone twarzami do siebie i ze skrzydłami uniesionymi ku górze. Mylnie jednak interpretuje się je jako anioły. Arka była wzorowana na tym, co hebrajczycy znali. Prawdopodobnie były to skrzydlate sfinksy, istoty opiekuńcze. Asyryjczycy mieli podobne istoty o nazwie Lamassu - byk o ludzkiej twarzy ze skrzydłami ku górze. Co ciekawe Lamassu łączony był z bogiem księżyca, co ma swój wydzźwięk w odniesieniu do świątyni lunarnej Jeha do której po wiekach dotarła Arka. Asyryjczycy przejęli ten wizerunek bezpośrednio od hetytów. W Sumerze istoty te miały lunarne korzenie. W arce Tutenchamona na wieku znajduje się jeszcze inna postać - Anubisa, strażnika szakala związanego z życiem pozagrobowym. Arka Przymierza była więc wyjątkowa w swoim

wykonaniu i działaniu, choć prawdopodobnie wzorowana na tym, co Hebrajczycy dobrze znali.

Materiały na budowę przybytku lud złożyły, jako dobrowolną daninę. Złoto, srebro i miedź oraz przędza, tkaniny i skóry w przeważającej części pochodziły z tego, co Izraelici zabrali z Egiptu. Drewno było dostępne na terenach, którymi wędrowali.

Nad Arką rozkładano namiot, którego szkielet przykryty był tkaniną lnianą. Przykrycie to składało się z dwóch dużych części, z których każda miała po pięć płócien. Te dwie części były połączone pętlcami z niebieskiego włókna, spiętymi złotymi haczykami. Na lniane płótna kładzono przykrycie z koziej sierści. Zrobiono je w dwóch częściach: jedna była złożona z sześciu tkanin, a druga z pięciu. Następnie przybytek okrywano skórami baranami farbowanymi na czerwono, a na wierzch kładzono nakrycie ze skór foczych. Nakrycia te sięgały do samej ziemi i były przymocowane sznurkami do palików namiotowych wbitych w grunt. Wewnątrz przybytku, między Miejscem Świętym a Miejscem Najświętszym, umieszczano zasłonę z wyhaftowanymi cherubami przy wejściu do namiotu. Od strony wschodniej wisiała kotara z barwionej wełny i lnu.

Arka mogła pracować przez kilkadziesiąt lat ze względu na swoją trwałość i prostotę budowy. Coś z niej mogło przetrwać do dziś. Jakiż człowiek w owym czasie na widok spektaklu błyskawic nie uląkłby się. Arka przerażała tak jak zakorzeniony w człowieku pierwotny strach przed burzą. Armia, która stała naprzeciw Izraelitów na pewno traciła bojowego ducha widząc wyładowania elektryczne.¹² Arka działająca jak

¹² Współczesny rozwój broni podąża w tym kierunku. Istnieje już broń elektromagnetyczna zbudowana przez amerykańską marynarkę wojenną. Działo kalibru 155 mm zbudowane przez koncern BAE Systems wyrzuca pocisk bez materiału wybuchowego tylko dzięki energii elektrycznej wykorzystując siłę Lorentza. Do działania potrzebna jest tu bateria zbudowana z

superkondensator mogła służyć do magazynowania energii, zastraszenia wrogów i utrzymywania posłuchu wśród wędrującego ludu. Jej moc uwalniana była jednym impulsem podobnie jak w testowanym urządzeniu Van de Graffa. Czy tak właśnie działała Arka Przymierza?

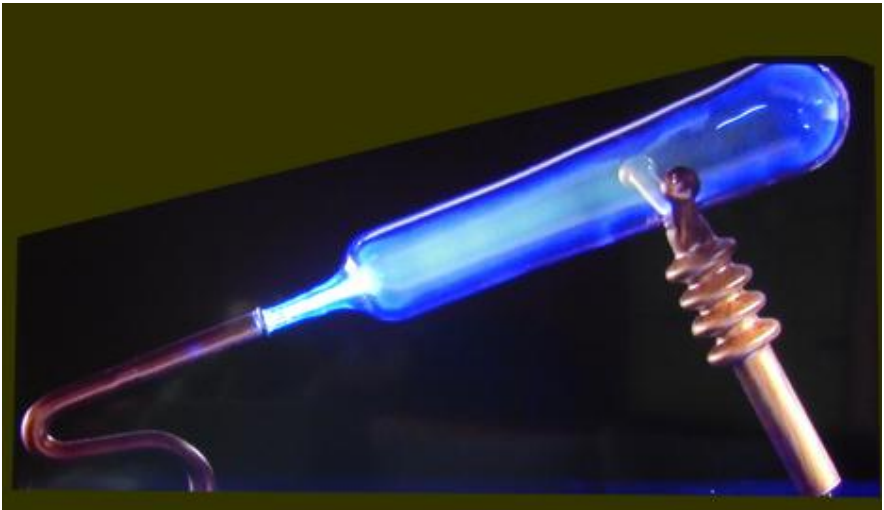


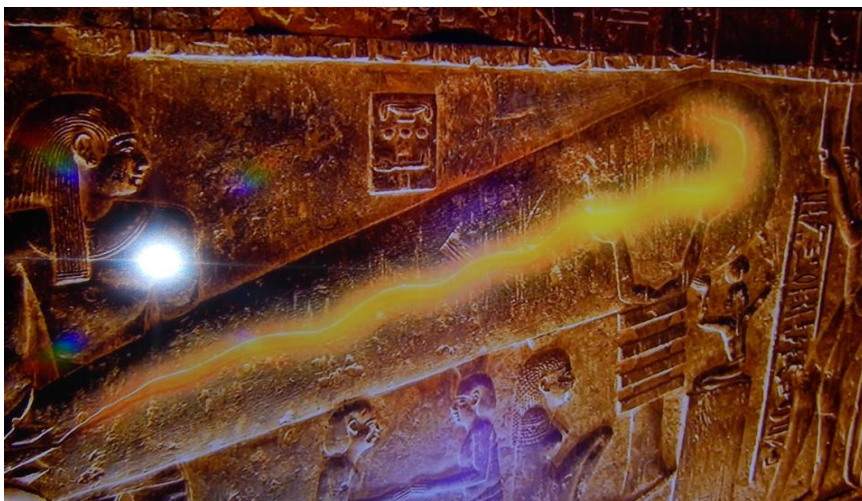
superkondensatorów, które są ładowane przez jakiś czas, a potem uwalniane mocą jednego impulsu.



Starożytne instalacje elektryczne.

„I powiedział Bóg - niech stanie się światłość”



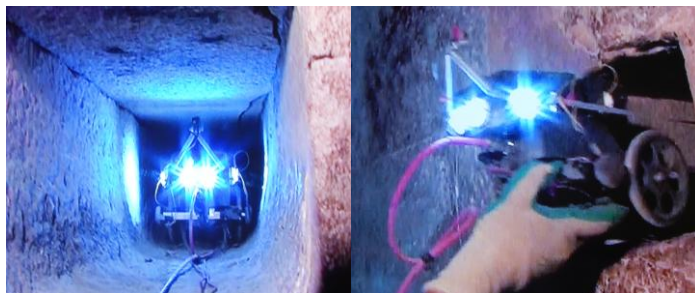


Pytanie nie brzmi dziś, czy starożytni korzystali z energii elektrycznej tylko skąd posiadli wiedzę na temat jej wytwarzania? W nekropolii w Gizie w roku 1993 grupa inżynierów wykorzystwała zdalnie sterowaną kamerę, aby odkryć rolę przejścia z grobowca królowej do Wielkiej Piramidy. Odkryty w 1872 roku tunel uznano pierwotnie za system wentylacyjny. W ciasnym badanym przejściu (30 cm x 30 cm) w tak zwanym szybie Gartenbranka jadący, gąsienicowy robot napotkał zamknięte drzwi z dwoma klamrami. Cóż to było?

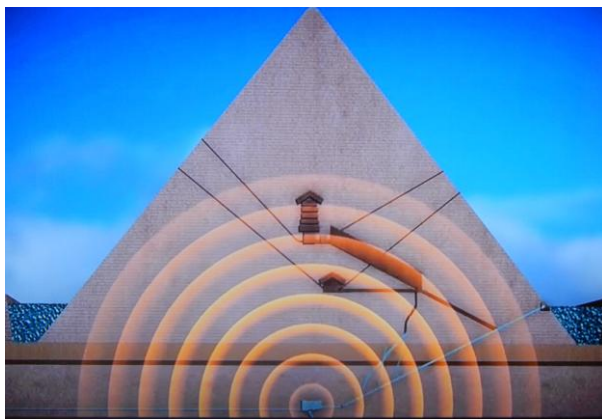


Drzwi według archeologów miały symbolizować przejście do życia po śmierci, ale jeśli tak to dlaczego zostały zamknięte? I co symbolizują dwa otwory? Egipcjolodzy wierzą, że piramidy są grobowcami, nie znaleziono tam jednak śladów przechowywania mumii w komorach

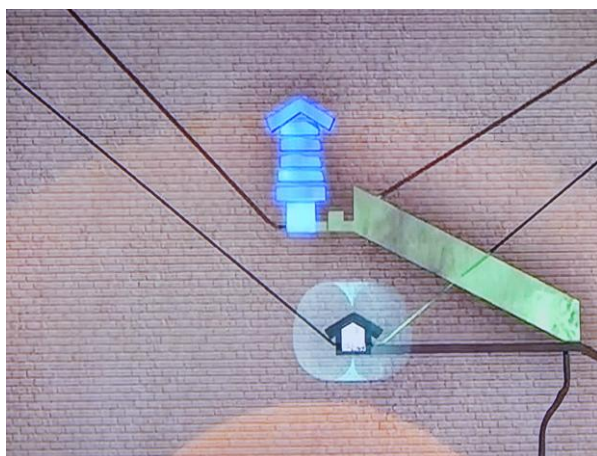
królewskich. W maju 2011 roku zespół badaczy postanowił sprawdzić, co znajduje się dalej. Przebito tajemnicze drzwi w szybie i dokonano odkrycia, o którym niewiele się mówi ... bo jak wytłumaczyć światu znalezione w sercu starożytnej budowli metalowe i miedziane pozostałości starożytnych instalacji?



Dostrzeżono na nich ślady korozji, a na podłodze odkryto czerwone ślady przypominające pozostałości związane z elektrycznością. Prawdopodobnie płynął przez nie prąd dostarczając światło do wnętrza piramidy. Starożytni budowniczkowie pracowali wewnątrz piramidy stosując żarówki z Dender. Wewnątrz piramidy nigdy nie znaleziono śladów okopceń z pochodni w tunelach, nawet śladowych ilości. Wiadomo też, że system kolejnych lusterek nie był efektywny i nie mógł oświetlać wnętrza. Odkrycie pozwoliło wysunąć tezę, że wielka piramida nie była grobowcem a wielką elektrownią. Gdyby przyjrzeć się piramidzie okiem inżynierów ma to sens. Egipcjanie pompowali wodę z pobliskiego Nilu do komory znajdującej się pod Wielką Piramidą. Wytwarzane ciśnienie wprawiało w wibracje całą konstrukcję. W podziemnej komorze odkryto ślady wody. Według badacza Kadmana był to klasyczny hydrauliczny generator impulsów. Fala kompresyjna o bardzo niskim ciśnieniu wskutek pompowania wody uderzała w sufit, w którym widać do dziś uszkodzenia.



Christopher Dunn stwierdził, że dowody znajdują się w tunelach pod grobowcem, gdzie odkryto ślady cynku i kwasu chlorowodorowego. Związek przechodzący przez tunel północny był płynnym cynkiem, a przez południowy wpuszczano rozpuszczony kwas chlorowodorowy. Ich ślady widać do dziś na ścianach komory. Związki te wlewały się do komory królowej, mieszały się i wyzwały spalanie. Połączenie tych dwóch substancji powodowało reakcję chemiczną, której efektem był wodór. Przedostawał się on z grobowca królowej do komory króla.



Tam drgania z podziemnej komory sprawiały, że wodór zamieniał się w wiązkę energii mikrofalowej. Dowody na wykorzystywanie wodoru znajdują się podobno w komnacie królewskiej. Prowadzący do niej tunel ma wymiary 21 cm na 12 cm, czyli wymiary właściwe dla falowodu Masena lub amplifikatora promieniowania mikrofalowego.



Czy zatem piramidy w Gizie w okresie starożytności służyły do wytwarzania energii i zasilania takich urządzeń jak znaleziona żarówka z Dender? Czy produkowana energia w piramidach była dostępna w sieci oplatającej całą ziemię?

To już jest daleko mocniej posunięta hipoteza niż sama Arka Przymierza, ale są poszlaki mogące o tym świadczyć. Odpowiedź być może leży w materiale łączącym Gize z rodzajem monolitu występującego na wszystkich kontynentach. W Abu Gorab (Świątyni boga słońca) w pobliżu starożytnego miasta w Memphis odkryto podstawę ogromnego obelisku o wysokości około 50 m. Według staroegipskich tekstów z Edfu było to znane miejsce, gdzie nawiązywano kontakt z boską energią. Kapłani doświadczali tam stanów wyższej świadomości dzięki drganiom przekazywanym przez obelisk. Czy były to swoiste przekaźniki energii? Na całym globie istnieją podobne konstrukcje w kształcie obelisków. Obeliski głównie budowano z granitu mającego wysokie stężenie odbijającego energię kryształu

kwarcu. Ze względu na swoją strukturę kwarc może przekształcać naturalne wibracje w energię użytkową poprzez cechę zwaną piezoelektrycznością.¹³ Za pomocą elektryczności można z kolei na odwrót wprowadzić te materiały w wibracje.



Te z kolei wibrując wytwarzają energię elektryczną, co jest obecnie współcześnie powszechnie wykorzystywane. Kryształy od wieków były wykorzystywane w wynalazkach i technologiach. Wykorzystywane są w procesie transdukcji, czyli pobierania energii w jednej formie i przekazywania jej w zmienionej postaci.

Czy zatem obeliski wykorzystywane były jako przekaźniki energii? Tym tropem poszedł jeden z najwybitniejszych umysłów wszechczasów - Nikola Tesla. W lipcu 1899 roku naukowiec ten stwierdził, iż wynalazł sposób bezprzewodowego przesyłania energii elektrycznej wykorzystując fale stojące naturalnego przewodnictwa ziemi pomiędzy odbiornikami i nadajnikami. Kluczowy w tym systemie miał być kryształ kwarcu, gdzie energia fal elektromagnetycznych w przestrzeni na zasadzie fal stojących i poprzecznych miała przedostawać się z jednego miejsca w drugie.¹⁴

¹³ Piezoelektryk – kryształ wykazujący zjawisko piezoelektryczne, polegające na pojawieniu się na jego powierzchni ładunków elektrycznych pod wpływem naprężeń mechanicznych.

¹⁴ Fala stojąca to fala, której grzbiety i doliny nie przemieszczają się. Fala stojąca to w istocie drgania ośrodka. Fale stojące są szeroko stosowane w radiu, elektryce i metrologii. Wielu

Tesla chciał skonstruować bezprzewodowy system elektryczny. Na Long Island w Nowym Yorku zbudował wieżę, chciał ją podłączyć do elektrowni i przesyłać energię. Ten ludzki inteligentny projekt nie został jednak ukończony, ale teoria mówi, że jest to realne do wykonania.



Obeliski mogły być odpowiednikiem wieży Tesli. Ściany piramid zawierają duże stężenie kwarcu. Mogły zatem łączyć się obeliskami tworząc globalną, bezprzewodową sieć energetyczną jako geomechaniczne konstrukcje wibrujące z tą samą częstotliwością. Szczyt obelisków najczęściej zwieńczał kształt piramid również o dużym stężeniu kwarcu. Czy jest to wiedza startych przez czas cywilizacji, dowód na Paleoastronautyczne kontakty czy zapomniana wiedza naszych przodków?

Starożytne teksty opisują jasne, niegasnące źródła światła. Plutarch pisał o lampie, która paliła się przed wejściem do świątyni Ammona przez wieki. O takim samym źródle światła na głowie posągu Hery w mieście Herapolis pisał Lukian z Samosat. Pauzaniasz opowiadał o

krystalografów doszło obecnie do wniosków, że ciała są pakietami fal stojących, rodzajem falowej kraty, w której rezdują węzły atomów i molekuł. W przeciwieństwie do fali poprzecznej, fala stojąca nie propaguje energii.

dziwnej złotej lampie w świątyni Minerwy, nieprzerwanie palącej się od wieków. Święty Augustyn opisywał lampę, znajdującą się w świątyni Izdydy¹⁵ w Egipcie, której nie mogła zgasić ani woda, ani wiatr. O wiecznie świecącej lampie pisali różni autorzy opowieści chińskich, indyjskich, greckich i rzymskich. Te ostatnie opisywały, iż dawno temu, w Rzymie, stała wysoka kolumna, a na niej znajdowała się duża, szklana, świecąca kula, która oświetlała ulice Rzymu przez blisko trzysta lat. Jej światło było o wiele potężniejsze od płomieni pochodni. Okres świecenia niektórych świątynnych lamp liczono setkami lat. Aleksandryjska latarnia morska według historycznych dokumentów, wykorzystywała na wieży kilka małowymiarowych, ale stosunkowo mocnych lamp, zasilanych własnym źródłem energii. Regulacja ich jasności następowała przy pomocy specjalnego urządzenia. Pisano, że światło latarni było widoczne z odległości 50 km. Stare dokumenty świadczą o stosowaniu podobnych lamp w świątyniach wielu krajów Europy, Azji, Afryki i Ameryki, które nie gasły podczas deszczu ani wiatru.

Jesteśmy otoczeni dziwnymi pozostałościami historycznymi. Mówią o nich starożytne źródła. Rozmawiając jednak o przeszłości nie wypada mówić o rzeczach, które nauka dopiero teraz odkrywa.

Czy Arka Przymierza była czymś niezwykłym, czy może była jednym z wielu istniejących artefaktów przeszłości? Czy była magazynem energii? Jedno jest pewne - miała ona olbrzymie znaczenie w kształtowaniu religii i tylko dlatego nie można przyjąć jej zwykłego

¹⁵ Izzyda przedstawiana była oddaną żoną i matką i kiedy chrześcijaństwo zaczęło zdobywać popularność, kultowi Chrystusa brakowało pierwiastka żeńskiego, co było istotnym mankamentem w świecie, gdzie boskość miała i męskie, i żeńskie oblicze. Aby uzupełnić ów opiekuńczy, czuły element, Marii, matce Jezusa zaczęto nadawać cechy Izzydy, często w sposób dosłowny na obrazach i rzeźbach.

charakteru jako prostej skrzyni. Jest to fakt tak bardzo naruszający fundamenty religii, iż nie jest do przyjęcia przez ugruntowany dogmatami światopogląd. Dlaczego nie wolno o tym mówić? Dlatego, ponieważ odkrywa manipulacyjny charakter początku powstawania wielkich religii i znaczenia, jaką Arka Przymierza miała spełnić w utrzymaniu posłuszeństwa ludu oraz zdobywaniu nowych ziem.

Przemawiał przecież przez nią sam Jahwe za pośrednictwem Mojżesza, transcendentalny i nienamacalny - Jedyny. To On za jej pośrednictwem przez usta Mojżesza mówił ludowi, co od nich oczekuje.